

ŁÓDZKIE Gazeta WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 11 rano do 2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 2 po poł.

Likwidacja antypaństwowej organizacji w Warszawie. W ręce policji wpadł rewelacyjny materiał. Aresztowania w całym kraju.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 13. 3. — Władze bezpieczeństwa zlikwidowały wczoraj w Warszawie

antypaństwową organizację związku młodzieży komunistycznej Białorusi zachodniej.

O godzinie 1-ej minut 50 po południu policja polityczna wkroczyła do mieszkania przy ulicy Zabkowskiej 15 na Pradze gdzie odbywało się

tajne posiedzenie delegatów okręgowych związkw. W ręce policji wpadł rewelacyjny materiał. Wśród licznych dokumentów jak sprawozdanie z działalności związkw

okręgowych, rachunki wydatków na cele agitacyjne, znaleziono fotografie ustawionych w szeregach członków związku, przygotowane do

wysłania do Moskwy. Fotografie te służyć miały jako dowód działalności związku wśród ludności białoruskiej w Polsce.

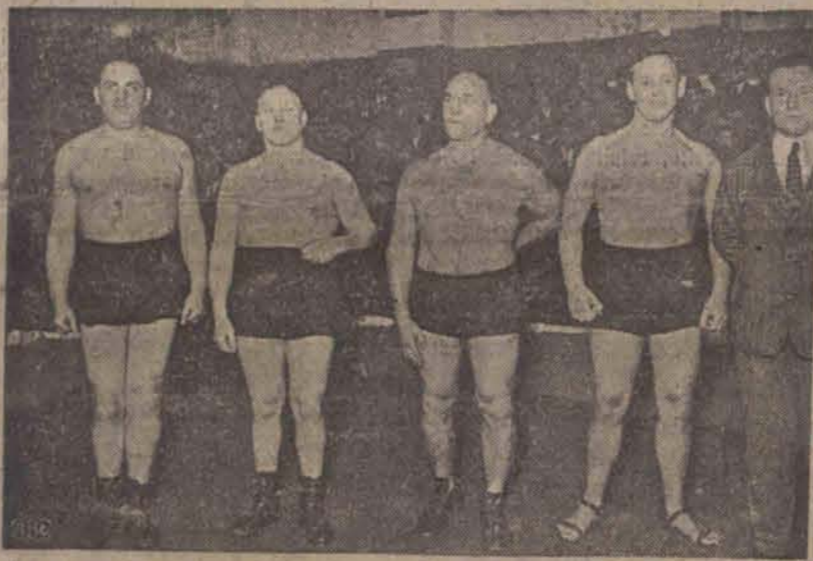
Nadto znaleziono rachunek na koszty agitacji przedwyborczej do Sejmu i Senatu na sumę 200 tysięcy złotych oraz list Kominternu, który zarzuca związkw białoruskiemu, że uzyskał zbyt

mało mandatów w stosunku do poniesionych kosztów. Aresztowano szereg osób, między innymi poszukiwanego przez policję członka centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej Białorusi Zachodniej, używającego aż

czterech nazwisk

mianowicie: Franciszka Szczypowskiego inaczej Piotra Dmowskiego vel Kazimierza Pietrzaka wreszcie Włodzimierza Rebowskiego. W związku z wykryciem antypaństwowej organizacji władze zarządziły szereg rewizyj i aresztowań w całym kraju.

Zakończenie turnieju zapaśniczego w cyrku Staniewskich.



Zdobywcy nagród (od lewej) pp.: Wildman (III nagroda: 1500 zł.), Rogenbaum (II nagroda: 2500 zł.), Zbyszko Cyganiewicz (I nagroda: 4000 zł.), Akcjonow (IV nagroda: 1000 zł.) i Stojkicz (nagroda pocieszenia). Ogółem w zawodach brało udział około 20 zapaśników. Fot. A. Meyer.

Jestem Władysław Rozenblatt z Łodzi!

Aresztowanie fałszerzy paszportów.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 13. 3. — Policja dworcowa w Tczewie zatrzymała pewnego pasażera, który wylegitymował się jako Władysław Rozenblatt, kupiec zamieszkały w Łodzi.

Ponieważ paszport nosił ślady skrobania podejrzanego pasażera poddano rewizji i stwierdzono że znalezionej przy nim korespondencji, że nazywa się on Szmul Augustowski, zamieszkały w Warszawie. Przewzwał się

on, że zamierzał uciec zagranicę przed procesem sądowym, a paszport otrzymał od rzadcy domu, w którym mieszkał, miał nowicję od Kopla Kornbluma (Miła 24). Pod wskazanym adresem znaleziono cały szereg blankietów, podań i t. p. dokumentów, służących do przygotowania fałszywych paszportów i legitymacyj.

Kornbluma i Augustowskiego aresztowano.

B. poseł Dymowski odzyska wolność.

Kaucję w wysokości 100 tysięcy złotych

złożył za niego ksiądz Rębowski.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 13 marca. — Jak słychać znajdujący się w areszcie śledczym były poseł Tadeusz Dymowski będzie niebawem wypuszczony

z aresztu gdyż prezes Rozwoju ks. Rebowski zgłosił

gotowość złożenia wyznaczonej przez sąd za Dymowskiego kaucyj w sumie 100 tysięcy złotych.

A jednak przyjadą literaci litewscy do Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Wilno, 13 marca. — Z Kowna donoszą, iż wiadomość jakoby literaci litewscy odrzucili zaproszenie polskiego Penklubu okazała się nieścisłą, 12-go bowiem kwietnia przyjeżdża z Kowna do Warszawy 5-ciu młodych przedstawicieli literatury litewskiej.

Na uroczystości Ibsenowskie w Stolicy Norwegii wyjechała delegacja polska.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 13 marca. — Wczoraj wieczorem wyjechała do stolicy Norwegii delegacja polska celem wzięcia udziału w uroczystościach Ibsenowskich. Delegację tworzą: prezes Polskiego Penklubu Goettel, dyrektor Teatru Narodowego Artur Śliwiński i dyrektor Teatru Letniego w Warszawie Chaberski.

Katastrofa samochodowa na Śląsku

Jedna osoba poniosła śmierć — 2 ciężko ranne.

Katowice, 13. 3. — Na drodze między Brynowem a Katowicami zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa.

Samochód osobowy, należący do Pawła Hausdorfa, najeżdżał na idącą grupkę kobiet, z których jedną przejechał na śmierć, a dwie ciężko zranił.

Komercjalizacja kolei państwowych została odroczone.

Z Warszawy donoszą:

Sprawa komercjalizacji kolei, która spadła z porządku dziennego ostatniego posiedzenia rady ministrów, nie wejdzie na porządek dzienny obrad w czasie najbliższym.

Powodem tej zwłoki

jest konieczność uzgodnienia opinii zainteresowanych w tej sprawie ministerstw. Wprowadzenia nowych zmian do projektu żądają przede wszystkim najwyższe czynniki wojskowe.

Należy zaznaczyć, że ze sprawa komercjalizacji kolei łączy się nie tylko sprawa usprawnienia administracji kolejowej, ale ponadto także sprawa wielkiej pożyczki zagranicznej na budowę nowych linii komunikacyjnych, co posiadać będzie doniosłe znaczenie dla całości gospodarstwa społecznego w Polsce. Dlatego wiadomość o dalszej zwłoczce w załatwieniu projektu komercjalizacji kolei, przygotowywanego już od dłuższego czasu, niepokoi opinię publiczną.

Gielda.

Pierwsza przedg. warszawska

Londyn	43,48
Nowy-Jork	8,89
Paryż	35,08
Szwajcaria	171,66

Druga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych	8,89
-----------------------------	------

Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,58
Złoty	57,62
Dolar	5,11
Przekaz na Warszawę	8,85

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8,85

Prywatnie dolar w żądaniu	8,89
W płaceniu	8,88

Tendencja spokojna Podaż dostateczna.

Nowy nuncjusz apostolski

Jutro przybędzie do Warszawy

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 13 marca. — Jutro o godz. 3 i pół po południu przybywa do Warszawy

nowy nuncjusz apostolski: ks. Marmaggi.

Warszawa za przykładem Nowego Jorku

Oznaczać będzie nowe ulice numerami.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 13 marca. — Specjalna komisja magistracka m. Warszawy, której powierzono

obmyślenie nazw nowych ulic, wystąpiła z wnioskiem, aby nowe ulice w Warszawie oznaczać zamiast nazw

numerami za przykładem Ameryki. Projekt propozycji nadawanie nazw tylko całym dzielnicom,

względnie całym nowopowstającym komonom. Natomiast ulice w nowopowstałych dzielnicach nosiłyby numery zamiast nazw

Nazwiska nowych senatorów

patrz str. 2-ga.

Dr. Heller Różane
Choroby skórne, weneryczne, moczołciowe. Leczenie sztywnym słońcem górskim. NARUTOWICZ (Dzielnia) tel. 28. Przyjmuje od 8-11 i od 5-8. Dla pań oddzielne poczekalnia.

Dr. med. Niewiaż
Słonkiewicza Tel. 59-40. Choroby skórne, weneryczne, moczołciowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 9-12 i od 5-8 wiecz.

Dr. M. Glaz
Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne, weneryczne, moczołciowe. Przyjmuje od 9-12 i od 5-8 wiecz.

amiejscowych, chociażby posiadała centrale gdzie indziej o 50 procent drożej. Wskazanie ogłoszeń, komunikatów i owiada. Nie bez oznaczenia honorarium no użytych jak i odrzuconych

Wydawnictwo odpowiada: Władysław Ulatowski

„MIMOZA“
Dziś premjera!

ROMANS UWODZICIELKI

Dramat erotyczny osnuty na tle życia damy z półświatka, która
naprawdę kochała.

W rolach głównych:
LYA de PUTTI,
BEN LYON,
LOIS MORAN

Skład nowego senatu.

OKRĘG 1: WARSZAWA MIASTO.

Lista Nr. 1: 1) August Zaleski — minister spraw zagranicznych, 2) ks. Zdzisław Lubomirski — b. członek Rady Regencyjnej, (Zastępca Julian Poczękowski, adwokat).
Lista Nr. 18: 1) Mozes Koerner — b. senator, inżynier.
Lista Nr. 24: 1) Bohdan Wasilutyński — profesor uniwersytetu warszawskiego, publicysta.

OKRĘG 2: WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

Lista Nr. 1: 1) August Zaleski — minister spraw zagranicznych, 2) Wacław Szulski, ziemianin, (Pierwszy zastępca Stefan-Perzyński — adwokat).
Lista Nr. 2: 1) Dora Kluszyńska, b. senatorka, 2) Gruszczyński, burmistrz, m. Kutna.
Lista Nr. 3: 1) Tomasz Nocznicki, b. poseł.
Lista Nr. 18: 1) Salomon Budzyner, kupiec.
Lista Nr. 24: 1) Stanisław Godlewski, ziemianin

OKRĘG 3: WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE.

Lista Nr. 1: 1) Walery Roman, notariusz, b. wojewoda, 2) Hipolit Gilwic, ekonomista, b. minister przemysłu i handlu.
Lista Nr. 18: 1) Izaak Isak Rubinsztein, rabin z Wilna, b. senator.
Lista Nr. 25: 1) Alfons Erdman, b. poseł („Piast”).

OKRĘG 4: WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Lista Nr. 1: 1) Radosław Wodziński, adwokat, 2) Jan Zaglenczyński, prezes związku cukrowników.
Lista Nr. 2: 1) dr. Stefan Kopecki, b. senator, 2) Józef Danilewicz, tkacz.
Lista Nr. 3: 1) Wacław Januszewski, inżynier, b. senator, 2) Stan. Trzęsowski, rolnik, (Zastępca Michał Izyki).
Lista Nr. 18: 1) Józef Spickerman, b. poseł, Niemiec.
Lista Nr. 24: 1) Władysław Jabłonowski, literat, b. senator (zastępca Jan Rudnicki, b. poseł).

OKRĘG 5: WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

Lista Nr. 1: 1) Stanisław Gaszyński, b. senator, członek Partii Pracy, 2) Leon Lubieński, ziemianin, b. senator, 3) Ignacy Michalski, b. senator (grupa Bokił).
Lista Nr. 2: 1) Stanisław Posner, publicysta, b. senator, 2) Stanisław Kelles-Krauz, lekarz.
Lista Nr. 3: 1) Franciszek Clastek, rolnik.
Lista Nr. 10: 1) Jan Szafranek, rolnik, b. poseł.
Lista Nr. 18: 1) Cernat Szabad, lekarz.
Lista Nr. 24: 1) Stefan Dobrzański, adwokat, b. poseł. (Zastępca Konstanty Dzierżanowski, inżynier).

OKRĘG 6: WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

Lista nr. 1: 1) Stefan Boguszewski, członek rady banku rolnego, 2) Stefan Laurysiewicz, b. prezes stow. kupców polskich.
Lista nr. 2: 1) Michał Sokołowski, dziennikarz.
Lista nr. 3: 1) dr. Bolesław Motz, lekarz z Paryża, 2) Feliks Winiarczyk, rolnik.
Lista nr. 10: 1) Stefan Tatarczyk, b. poseł.
Lista nr. 24: 1) Stanisław Kozicki, publicysta, b. poseł Rzeszy w Rzymie.

OKRĘG 7: WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

Lista nr. 7: 1) Tadeusz Michoła, lekarz z Działdowa.
Lista nr. 18: 1) Erwin Hassbach, b. senator, Niemiec.
Lista nr. 24: 1) dr. Paweł Ossowski, adwokat.

OKRĘG 8: WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Lista nr. 7: 1) Edward Pępowski, inżynier.
Lista nr. 18: 1) Jerzy Busse.
Lista nr. 21: 1) Ireneusz Wierzejewski, profesor uniwersytetu poznańskiego.
Lista nr. 24: 1) Marjan Seyda, b. poseł, redaktor „Kurjera Poznańskiego”, 2) Witold Hedinger, przemysłowiec, prezes rady miejskiej m. Poznania, (Zastępca Maks. Pluciński, kupiec).
Lista nr. 25: 1) Władysław Radomski, kupiec (Ch. D.), 2) Wiktor Kulerski, red. „Gazety Grudziądzkiej” (Piast), (Zastępca dr. Kazimierz Krotowski emeryt).

OKRĘG 9: WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Lista nr. 1: 1) Ks. Józef Londzin, b. poseł, 2) Mikołaj Grajek, prezes zarządu głównego związku górników (Z. Z. P.).
Lista nr. 18: 1) dr. Edward Pondt, poseł na sejm śląski.
Lista nr. 37: 1) Wojciech Korfanty, b. poseł (za stępa Paweł Brandys, senator).

OKRĘG 10: WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE

Lista nr. 1: 1) Karol Rolle, inżynier, prezydent

m. Krakowa, 2) Jan Goetz-Okocimski, przemysłowiec, 3) Stanisław Nowak, b. senator, 4) Karol Rudnik, wójt.
Lista nr. 2: 1) Jan Englisch, b. senator.
Lista nr. 25: 1) Andrzej Średniawski, b. senator (Piast), 2) ks. Ludwik Kasprzyk, działacz społeczny (Ch. D.).

OKRĘG 11: WOJEWÓDZTWO ŁWOWSKIE.

Lista nr. 1: 1) dr. Stanisław Zakrzewski, prof. uniwersytetu lwowskiego, 2) Maksymilian Thulie, profesor uniwersytetu lwowskiego (Ch. D.), 3) Stanisław Dąbki, ziemianin, 4) Antoni Nowak, rolnik.
Lista nr. 10: 1) Andrzej Płota, b. poseł.
Lista nr. 17: 1) dr. Dawid Schreiber, b. poseł.
Lista nr. 18: 1) dr. K. Trojan, adwokat z Chodorowa, 2) H. Kisielewska, 3) ks. Tatomir.

OKRĘG 12: WOJEWÓDZTWO STANISŁAWÓW-SKIE.

Lista Nr. 1: 1) dr. Marcin Szarski, b. senator, 2) ks. Samuel Mangiewicz, proboszcz.
Lista Nr. 18: 1) Miron Tarnowski.
Lista nr. 22: 1) Iwan Makuch.

OKRĘG 13: WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE.

Lista Nr. 1: 1) Juliusz Makarewicz, profesor uniwersytetu lwowskiego (Ch. D.), 2) Agenor hr. Gołuchowski, ziemianin.
Lista Nr. 18: 1) dr. Antoni Horbaczewski, 2) Mykołaj Kozymyn, 3) Wasyl Baranyk.

OKRĘG 14: WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE.

Lista Nr. 1: 1) Michał Skokowski, adwokat, 2) Stefan Rečko, rolnik, 3) Stanisław Huskowski, adwokat, 4) Łęzior-Danił, kupiec.
Lista Nr. 8: 1) Sergiusz Kozicki, b. poseł

OKRĘG 15: WOJEWÓDZTWO POLESKIE.

Lista Nr. 1: 1) Karol Niezabytowski, minister rolnictwa, Izidor Czyczko, rolnik, 3) Michał Zawadzki.

OKRĘG 16: WOJEWÓDZTWO NOWOGRODZKIE

Lista Nr. 1: 1) Witold Kamieniecki, historyk, b. poseł sejmu ustawodawczego, 2) Michał Soroka, rolnik.
Lista Nr. 18: 1) Bazyli Rogula, b. poseł, Biało-rusin.

OKRĘG 17: WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Lista Nr. 1: 1) Witold Abramowicz, adwokat, 2) Stanisław Wańkowicz, ziemianin, 3) Józef Treściak, rolnik.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ:

Lista Nr. 1: 1) Zaleski August — minister, 2) Filsudski Jan — sędzia, 3) hr. Tarnowski Zdzisław, 4) Nowak St., 5) Przybylski Zygmunt, 6) Daszyńska - Golińska Zofia, 7) Szymański Julian, 8) Rogowicz Jan, 9) Lempke Leon. Zastępcy: Evert Ludwik Józef, Achenatowicz Aleksander, Roman Walery, Mianowski Henryk, Rudnicki Michał, Pomorski Bolesław. Wobec tego, że 3 osób z tej listy uzyskało mandaty do Senatu z okręgów, iub do Sejmu cała lista Nr. 1 do Senatu zostanie wyczerpana.

Lista Nr. 2: 1) Limanowski Bolesław 2) Posner Stanisław. Zastępca Gafceki Tadeusz (Andrzej Strug).

Lista Nr. 3: Woźnicki Jan, Zastępcy: dr. Motz Bolesław, Nocznicki Tomasz, Izzycki Aleksander, Januszewski Wacław, Wierzbowska Wanda.

Lista Nr. 18: Hassbach Erwin, Decykiewicz Włodzimierz, Haluszczyński Michał, Dawidsohn Józef. Zastępca: Biegański Antoni.

Lista Nr. 24: Głabiński Stanisław. Zastępca Czartoryski Witold.

Lista Nr. 25: ks. prałat Albrecht Jan, Zastępca Marchlewski Leon.

Straszliwy zgon robotnika w rozpedowem kole maszyny.

Z Katowic donoszą: W hucie Pęgiera, w Szopienicach podczas zakładania pasa transmisyjnego na kolo rozpedowe, bedace w ruchu, zostal porwany przez maszynę pomocnik maszynisty — Żmurtek i poniósł śmierć na miejscu.

Niezwykła fala mrozów nawiedziła całą Europę.

Za kilka dni nastąpi zmiana pogody.

Z Warszawy donoszą: Całą Polskę nawiedziła, trwająca od kilku dni, niezwykle silna jak na połowę marca fala mrozów.

Mróz był tem dokuczliwszy, że towarzyszył mu silny wiatr (4 mtr. na sekundę), północno-wschodni oraz obfite opady i burze śnieżne na zachodzie kraju.

Wezrąj wieczorem najsilniejszy mróz zanotowano na wschodzie w Kowli — 22 stopnie.

Zamiecie i lokalne burze śnieżne spowodowały na zachodzie kraju opóźnienia w ruchu pociągów, a nawet dłuższe przerywy. W dyrekcji katowickiej jeden z pociągów osobowych stał na linii 4 i pół godziny, czekając na odkopanie toru z półtorametrowej warstwy śniegu. W dyrekcji tej przez cały dzień pracowały wszystkie pług i śnieżne.

Fala śnieżna, która przeszła nad zachodniemi kresami Polski, była ostatnim akordem wielkich burz śnieżnych, jakie szalały nad Anglią i Niemcami. W Anglii gdzie było 5 stopni zima (temperatura nienotowana w marcu od wielu lat), śnieg zasypał miejscami drogi tak głęboką warstwą, że z trudnością udało się w ciągu kilku godzin przywrócić komunikację oraz naprawić połączenia telefoniczne.

epidemia grypy.

W Niemczech, wskutek silnych mrozów i śnieżnych ruch kolejowy napotyka na wielkie trudności. Pług odśnieżny i specjalne kolumny robotników czysty tory przez dwa dni.

We Francji środkowej temperatura dochodziła do 7 stopni.

Mróz objęła nadto Szwajcaryję, Węgry, część Jugosławii i europejską Rosję (—25 st.).

Starcie się dwu prądów powietrznych: zimnego — idącego z północy, z prądem ciepłym — południowym, spowodowało silne śnieżyce, tem silniejsze, im różnica temperatur obu prądów była większa.

Z Londynu donoszą, że wielkie opady śniegu i mrozy wstrzymały w wielu miejscach ruch na kolejach i szosach.

W hrabstwie Essex śnieg leży warstwą grubą na 3 metry.

W Newcastle wstrzymano ruch autobusów. Tor kolei północnej oczyszczany jest przez pług śniegowe.

W Bukareszcie od 24 godzin bezustannie pada śnieg.

W Mołdawii termometr wykazuje 11 stopni poniżej zera. Z powodu nagłego zniżenia szerzy się miasmo.

Miejska Galeria Sztuki.

Wystawa Zbiorowa B. Szańkowskiego.

W niedzielę o godzinie 12 w południe w Miejskiej Galerji Sztuki, w parku Stenklewiczca nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy prac światowej sławy malarza - portrecisty Bolesława Szańkowskiego. Znakomitego gościa powitali okolicznością weni przemówieniami dyrektor galerji Dienst-Darbrowa i wzytator Czapeczyński w imieniu kuratorium szkolnego.

Bolesław Szańkowski wystąpił w Polsce poraz pierwszy ze zbiorową wystawą swych prac i jedynie Łódź nadarzyła się sposobność pierwszej z posród miast polskich poznania mistrzowskiej twórczości jednego z najsłynniejszych w Europie malarzy piękności kobiecej.

Szańkowski osiągnął już w latach przedwojennych najwyższe sukcesy artystyczne, gdyż stał się malarzem dworów królewskich, najpierw angielskiego, później niemieckiego.

Twórczość Szańkowskiego opiera się na najlep-

szej tradycji angielskiego malarstwa 18 wieku oraz spokrewniona jest z ujęciem psychologizmem Lebacha i Kanbacha. Portrety Szańkowskiego cechuje

subtelna wytworność

oraz lekkość formy zbliżona do francuskiej.

Z innych prac wyróżniają się obrazy krakowskiego malarza prof. Markowicza (sceny z żydowskiego ghetto i widoki z Holandji) oraz pełne swobodą występującego po raz pierwszy, ze zbiorem wystawą swych prac, osiadłego niedawno w Łódzi p. Antoniego Wippla. Jego pejzaże i akwarele z nad brzegów polskiego morza i z Malopolski przykują oko zwiędzającego.

Obecna wystawa należy do najciekawszych jakie miała sposobność oglądać Łódź i niewątpliwie stanie się prawdziwą sensacją artystyczną kulturalnej Łodzi.

Ptaka śmierci krąży nad Łodzią. Kronika pogotowia ratunkowego.

Łódź, 13 marca. — W ciągu dnia wczorajszego w kramie miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki:

Na ulicy Nowomiejskiej wpadła pod koła tramwaju 21-letnia Rachela Nożyk zamieszkała przy starym Ryнку 1. Nieszczęśliwa uległa złamaniu lewej nogi. Karetka pogotowia przewieziono ją do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

Na ulicy Dworskiej pokłuty w bóje nożem 31-letni Antoni Śmietalski bez stałego miejsca zamieszkania, odniósł kilka ran pęków.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy, pozostawił Śmietalskiego na miejscu.

Na ulicy Piotrkowskiej wypadł z samochodu

22-letni Kazimierz Suski, zamieszkały w Piotrkowie. Suski uległ potłuceniu głowy. Pomocy udzielono mu na stacji miejskiego pogotowia ratunkowego.

W podwórzu przy ul. Wysokiej 51, przywołany ty-belka uległ nadwyżeniu klatki piersiowej 16-letni Adam Szklarski.

Szklarskiego przewieziono do szpitala przy Zbiorni Miejskiej

W mieszkaniu własnem przy ul. Leśnej 25 trula się kwasem solnym

27-letnia Stanisława Jajczyk, bezrobotna.

Lekarz Kasy Chorych po udzieleniu pomocy przewiezil ją do szpitala

Na ulicy Wschodniej upadł z wycieńczenia 59-letni Choskiej Dniestag, bez stałego miejsca zamieszkania.

Odwieziono go do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

Do akt. nr. 260/28 r. w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr 25 odbędzie się sprzedaż przez licząca ruchomości należąca do Tobiana Icka Libermana składających się z mebli ocenionych na sumę 450 zł. Łódź, dn. 10-11. 27 r. C. ogłasza, że w dniu 20-go marca 1928 r. od g. 10 rano S. Górski.

BEZPŁATNIE!!
Kupon do Cyrku Staniewskich Al. Kościuszki 73. Przedstawiony w kasie daje prawo nabycia 2 biletów na cenę jednego. **Nowy sensacyjny program.** Początek o godz. 8.15.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.
Dziś! — Dziś!
Przepiękny film p. t. **„Stracone Bożyszczę”**
Potężny dramat współczesny. W roli głównej ówiazda ekranu **Betty Blythe**. Bochalerka obrazu **„Królowa Saba”**.
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 8 po poł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Odrodzeni
Techniczne zagadnienia jego rzadko kiedy budza resowanie szerokich kół. Prędko się zwzkie rzecz wzruszeniem rami i machnięciem ręki przy cie słów:
— Ja tego nie rozumiem fachowca!
I rzeczywiście. Skoro potrzeba decyzji w jakiej sprawie ludzie z zasady z odpowiedniego fachowca jego wskazówkami i nie się nad tem, że fachowiec teoretycznego wykształcenia może się zbyt jednostronnie do sprawy odnosić ze względu na swoją specjalność i zawód. Kto naprzykład ma w swoim do czynienia, ten widzi stkiem zalety drzewa, nie jest pod tym względem, jak i zawsze na pierwsze zwrócić takiego go o zdanie laika.
To samo człowiek mający takt z żelazem
W tem właśnie tkwi nie wykształcenia Europejskiej trzyma tak daleko w tyle z Niem! Tam bowiem w Ameryce jest pod tym względem, jak i nemi inaczej!
Tam młodzież nakłaniająca orientowania się w technice, że ostatecznie każdy technicznych, dotyczących ma jasny, wyrobiony sąd i samodzielnej decyzji.
Europejski zaś zwyczaj wać się utartymi komuniakami. Idealną naprzykład konsultacji w przekonaniu współczesnego laika jest beton.
Drzewo natomiast wyciemś dawno przeytem, do do trwałości i mocy rywalizacji materiałami nie może.
Ale od czegoś powrotne naszym zmiennym świecie! dy jeden jakiś nowy produkt hej i systematycznej obróbki skonalznych form dochodzi znowu zaczyna naprzód się Zupenie to samo dzieje się Wyszy niedawno z druku O. Jellinka pod tyt. „Drzewo w której autor zebrał wszystkie, gdzie drzewo może być niem zastosowane. Dowiadujemy, że z drzewa można robić, zapalki i opał, ale i w

łach głównych:
de PUTTI,
BEN LYON,
IS MORAN

ozów

pe.
pogody.

skutek silnych mrozów i śnieży-
potyka na wielkie trudności. Po-
uczajalne kolumny robotników czy-
twa dni.

odkowej temperatura dochodzi

do Szwajcjarie, Węgry, czeski
pejska Rosje (-25 st.).

ru prądów powietrznych: zimno-
łonoocy, z prądem ciepłym — po-
odowało silne śnieżyce, tem sil-
ca temperatur obu prądów była

noszą, że wielkie opady śnieża
wały w wielu miejscach ruch na

Essex śnieg leży warstwą grubą

na 3 metry.

wstrzymano ruch autobusów. —
nej oczyszczany jest przez płuc

o 24 godzin bezustannie
pada śnieg.

ermometr wykazuje 11 stopni
du nagłego zimna szerzy się ma-

pidemia grypy.

Skłowski.

skiego malarstwa 18 wieku opo-
z ujęciem psychologicznym Le-
a. Portrety Skłowskiego ce-

telna wytworność

zbiżzona do francuskiej.

wyróżniają się obrazy krako-
of, Markowicza (sceny z żydn-

odki z Holandji) oraz pełne swo-
no raz pierwszy, ze zbioru

prac, ostatnio niedawno w E-
ppia, Jego pejzaże i akwarel-

olskiego morza i z Matopoli-
zwiedzałcego.

wa należy do najciekawszych
ność oglądać Eódz i niewątpli-

zwią sensacją artystyczną kute-

W

rodzią.

owego.

eni Kazimierz Suski,

ofrkowie. Suski uległ poturce-

cy udzielono mu na stacji mie-

ratunkowego.

pry ul. Wysokiej 51, przycię-
dwyrężeń i klatki piersiowej

eni Adam SzklarSKI.

przewieziono do szpitala prz-

własnym przy ul. Leśnej 25

solnym

Stanisława Jańczyk.

chorych po udzieleniu pomocy

la

odniel opadł z wycieczenia

Chaskiel Djenstag.

ca zamieszkania.

o do szpitala przy Zbiorni Mi-

Dom Ludowy

Przejazd 34.

Dziś!

piękny film p. t.

one Bożwscze

ramat współczesny. W

j światła ekranu Bet-

Bochaterka obrazu

Królowa Saba".

iejsie: W dni powszednie na

ansy, zaś w sobotę, niedzielę

godz. 2 do 3 po południu

11 m. 40 gr. III m. 30 gr.

niedzieli i święta od godz.

90 gr. II m. 50 gr. III m. 40 gr.

Rywal betonu i żelaza.

Odrodzenie wzgardzonego materiału budowlanego.
Powrót do drzewa.

Techniczne zagadnienia życia codzien-
nego rzadko kiedy budzą żywsze zaintere-
sowanie szerokich kół społeczeństwa.
Prędko się zwykle rzecz zbývá

wzruszeniem ramion
i machnięciem ręki przy akompanjamen-
cie słów:

— Ja tego nie rozumiem! Na to trzeba
fachowca!

I rzeczywiście. Skoro tylko zachodzi
potrzeba decyzji w jakiejś technicznej
sprawie ludzie z zasady zwracają się do
odpowiedniego fachowca ślepo idąc za
jego wskazówkami i nie zastanawiając
się nad tem, że fachowiec mimo swego
teoretycznego wykształcenia i praktyki
może się zbyt jednostronnie

do sprawy odnosić ze względu na swe
skłonności i specjalny zawód.
Kto naprzykład ma zawodowo z drze-
wem do czynienia, ten widzi przedewsz-
ystkiem zalety drzewa, nie zaś jego wady
i zawsze na pierwsze zwróci uwagę py-
tającego go o zdanie laika.

To samo człowiek mający stały kon-
takt z żelazem

W tem właśnie tkwi niedostateczność
wykształcenia Europejczyka, która go
trzyma tak daleko w tyle za Amerykani-
nem! Tam bowiem, w Ameryce, zupełnie
jest pod tym względem, jak pod wielu in-
nymi inaczej!

Tam młodzież nakłaniają zawczasu do
orientowania się w technice.

tak, że ostatecznie każdy w sprawach
technicznych, dotyczących go osobiście,
ma jasny, wyrobiony sąd i możność sa-
modzielnej decyzji.

Europejczyk zaś zwykł na ogół kiero-
wać się utartymi komunalami.

Idealną naprzykład konstrukcją budo-
wlaną w przekonaniu współczesnego prze-
ciętego laika jest beton.

Drzewo natomiast wydaje mu się
czemś dawno przyżytym, dlatego, że co
do trwałości i mocy rywalizować z inne-
mi materiałami nie może.

Ale od czegoż powrotne fale na tym
naszym zmiennym świecie! Podczas, kie-
dy jeden jakiś nowy produkt w ustawic-
nej i systematycznej obróbce do coraz do-
skonałszych form dochodzi — dawniejszy
znowu zaczyna naprzód się wysuwać.

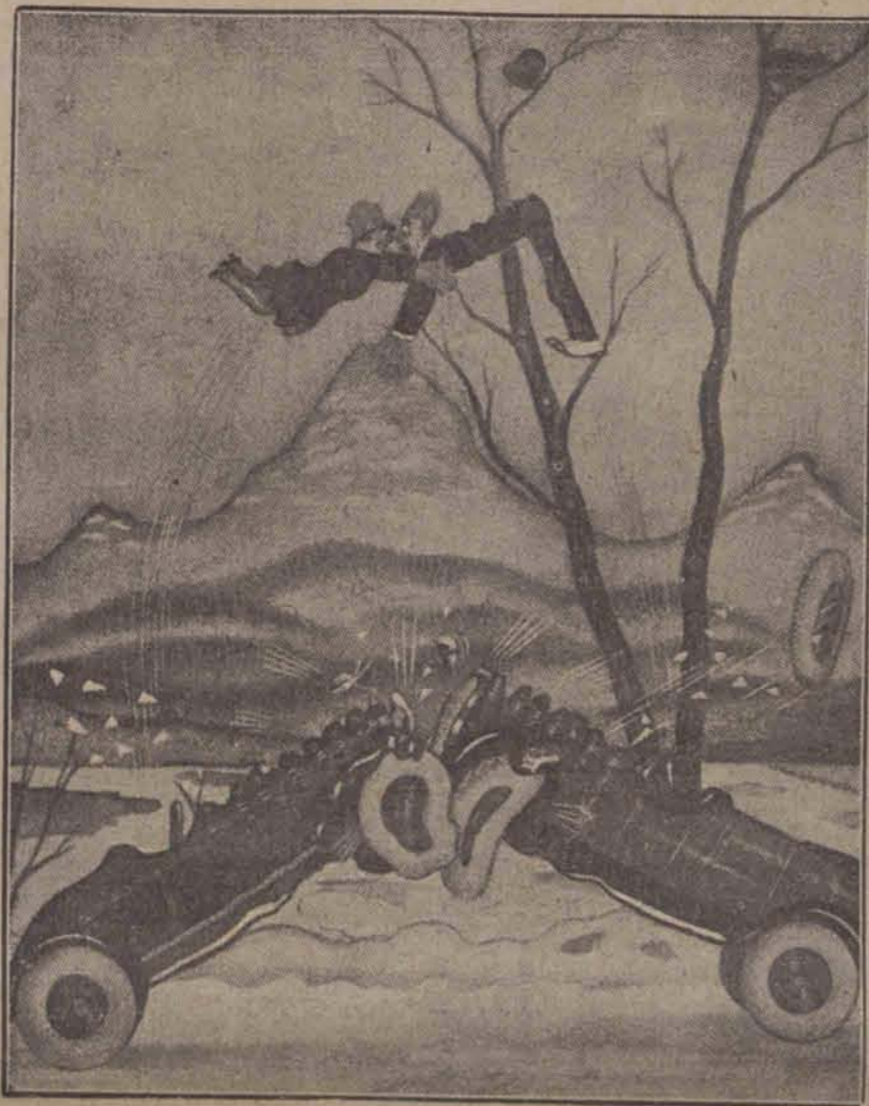
Zupełnie to samo dzieje się z drzewem
Wysła niedawno w druku książka d-ra
O. Jellinka pod tyt. „Drzewo i technika”,
w której autor zebrał wszystkie dziedzi-
ny, gdzie drzewo może być z powodze-
niem zastosowane. Dowiadujemy się z
niej, że z drzewa można robić nie tylko me-
ble, zapalki i opał, ale i wszelkiego ro-

dzaju większe budowle, o których laik sa-
dzi, że tylko z innych materiałów mogą
być ku użytkowi ludzkiemu wykonane;
nie zastanawiają się nad tem, że drzewo
jest w porównaniu z innymi materiałem

nie cenę brykietu, to jest cegiełek z miaz-
węglowego prasowanego, służącego do
rozpalania ognia.

Biedni ludzie, kupujący odpadki te na
miejscu nieraz w tartakach ludzą się, że

Szczęśliwa katastrofa.



Dół i góra.

tańszym i że szkoda, naprawdę szkoda, w
piecach niem zamiast węglem palić.

Bo drzewo jako materiał opałowy jest
stanowczo drogie.

Odpadki drzewa naprzykład w tarta-
kach sprzedawane są jako paliwo w mia-
stach za cenę przewyższającą kilkakrot-

zdoyleli tanie paliwo
i poraby dawno stary ten bład sprostow-
wać.

Jeśli zaś na drzewo spojrzeć jako na
materiał budowlany, postać rzecz zasad-
niczo się zmieni i drzewo przedewszys-
tkiem, dzięki swemu szerokiemu rozpo-

wszechnieniu można bez wielkich kosz-
tów transportowych sprówdzać: daje się
przytem prostymi narzędziami

łatwo obrabiać
i wyżej stoi od żelaza — głównego swego
rywala — dlatego, że mniej jest wrażliwe
na chemiczne wpływy.

Jego własność jako złego przewodnika
ciepła jest również nie do pogardzenia i je-
żeli gdzieś z gospodarczych względów że-
lazo i beton taniej się kalkulują, to z racji
przepuszczalności dźwięków i ciepła tra-
ca znów na wartości.

Zapewne, że drzewo, jako materiał bu-
dowlany ma pewne przyrodzone sobie
braki: jeżeli nie jest starannie obrobione i
fachowo wysuszone, zmienia łatwo
kształt przez przybieranie lub oddawanie
wody. „Pracuje” wedle fachowo-technicz-
nego terminu.

Jest przytem na pewne niszczyielskie
wpływy wrażliwe, wobec których ludzie
byli dawniej bezradni.

Teraz jednak dużo się w tym wzglę-
dzie zmieniło. Przeciwno przybieraniu i
oddawaniu wody przez drzewo bronią się
dziś zapomocą tak zwanych dyktów. Roz-
cina się blok drzewny na cienkie milime-
trowe płytki i skleja je jedne nad drugimi
w ten sposób, że włókna drzewa stoją pro-
stopadle do siebie, co tworzy przeszkody,
dzięki którym

zmiana kształtów jest uniemożliwiona.

Ochrona drzewa przed zewnętrznymi
niszczyielskimi wpływami dokonywa
się w najrozmaitszy sposób. Nietyle chemi-
czne czynniki jak przy niszczeniu się że-
laza odrywają tu rolę, lecz biologiczne,
na które drzewo jest wstawione.

Niszczyicielami drzewa są mikroorga-
nizmy przeważnie, a więc czynniki gnilne
i środki, zapomocą których się je zwalczą
powinny albo pozbawić drzewo jego wła-
sności które do odżywiania tych mikro-
skoplinie maluch zwierząt służą, albo też
pozostały w drzewie element odżywczy
zdezynfekować.

Pewna ochrona drzewa przed gniciem
jest wylugowanie go, co samo przez się
ma miejsce, kiedy kłoc drewnie włożyć
do płynącej wody.

Suszenie również jest skutecznym środ-
kiem przeciwko automatycznemu psuciu
się drzewa.

Sztuczne suszenie jest wprawdzie bar-
dzo kosztowne ale wysokie jego koszta
przy cennych drzewach szczególnie wy-
równują się znacznie mniejszym czyn-
szem gruntowym, suszenie bowiem na
wolnym powietrzu wymaga dużo miejsca
na składy.

Istnieje pozatem cały szereg
chemicznych zabiegów

dla dezynfekcji drzewa i wszystkie one
zmierzają do zdobycia ponownie dla drze-
wa terenów eksploatacji technicznej.

Proroctwa fachowców zadaleko idą być
może, ale kto wie czy nie stojmy napraw-
de w przededniu odrodzenia drzewnej
techniki budowlanej.

VICTOR AUBURTIN.

Ostatnie nieporozumienie.

Trudno naprawdę o spokojniejsze po-
życie, aniżeli to, jakie u nich panowało. —
Po ich mieszkaniu, po rozmieszczeniu me-
bli, po zawsze starannym porządku, mo-
żna było poznać regularny tryb życia tej
pary małżeńskiej.

Zżył z sobą od lat 20 i wydawali się
szczęśliwymi. Bynajmniej nie w sposób
zbyt jaskrawy, lub wyzywający. Broń Bo-
że! Obydwoje odczuwali instynktownie
niechęć do wszystkiego, co głośne i krzy-
kliwe. Byli szczęśliwi na sposób poważny.

Czynili sobie zwyczajnie, bez wszel-
kiej niechęci, ustępstwa, bez których nie
może być wspólnego pożycia. Kiedy u-
dzielali sobie nawzajem rad lub wskazó-
wek, czynili to z taktiem i oględnie. A je-
żeli kiedy ujawniła się między nimi różnica
sądów, ton ich jednak pozostawał spokojny.

On był powieściopisarzem. Imię jego
nie zyskało jednak nigdy specjalnego roz-
głosu. Było to zupełnie zrozumiałe. Aby
owiem osiągnąć okazały sukces, rekord-
dowy nakład, trzeba pokazywać się w
wytwornych salonach i asystować róż-
nym ceremoniom wielkiego świata. A do
tego zawsze odczuwał niechęć.

— Przesadna skromność — mówił je-
go przyjaciele. W rzeczywistości był to
tylko brak odwagi.

Gdy przychodził do domu, całował za-
wyczaj swoją żonę w czoło, wdowią-

dając przytem zawsze równobrzmiące
zdanie:

— Spodziewam się, żeś się niezbyt
nudziła podczas mojej nieobecności?

A jej odpowiedź była zawsze jednako-
wa:

— Ach, w domu jest zawsze tyle za-
jęcia. Ale jestem uradowana, żeś już wró-
cił.

Brała ona również udział w pracach
swego męża, chociaż w zakresie całkiem
skromnym. Jej to zazwyczaj powierzał
przepisywanie na maszynie swych rękopi-
sów, drukowanych przeważnie w
„Grand-Journal”. To podrzędne zajęcie
wystarczało, że uważała się za jego współ-
pracowniczkę, tembardziej, że i do niej
również należała misja odnoszenia rękopi-
su do redakcji.

Jakże daleką była od tego, by przy-
puszczać, że spokojnemu jej szczęściu za-
groża jakieś niebezpieczeństwo. Czyż mo-
gła na chwilę pomyśleć, że Lucjan przy
swej pięćdziesiątce, da sobie zawrócić
głowę przez rozwódkę? A jednak tak się
stało.

Zakochał się. Tak mu się przynajmniej
zdawało A właśnie dlatego, że był tak
zgodliwy i spokojnego usposobienia, pię-
kna rozwódka kierowała nim dowoli. —
I jak gdyby żądając jakiegoś podarunku,
zażądała od niego pewnego dnia by się z
nią ożenił. Oczywiście należało się przed-
tem rozwieść, ale to chyba całkiem łatwą
rzecz. Po 23-letnim małżeństwie nie na-
leżało się spodziewać, by go żona jeszcze
kochała. Udzieli mu więc łatwo rozwodu.

Podczas całego wieczoru w domu szu-

kał ciągle jakiejś okazji, by rozmówić się
na ten temat z żoną. Nie mógł się jednak
zdecydować na taką rozmowę. Wszak był
tak bojaźliwy i powściągliwy...

I nagle wpadł na pomysł. Jeśli sobie u-
przytomimy, że Lucjan Richer był po-
wieściopisarzem, to będziemy mu mogli
wybaczyć, że postanowił z tej okoliczno-
ści skorzystać.

I aby wylumaczyć żonie sytuację
przywołał do pomocy swój talent i napisał
nowelę, w której pod zmyślonemi osoba-
mi przedstawił ich pożycie małżeńskie. —
By całkowicie się upewnić, że będzie zo-
rozumianym, zwracał szczególną uwagę na
oddanie pewnych intymnych szczegółów
aby pani Richer nie mogła mieć żadnych
wątpliwości co do sensu i celu nowelki.

Rozwiał wreszcie konflikt w ten spo-
sób, że jego małżonkowie w noweli roz-
wiedli się, przyczem żona rzekła się swe-
go męża — do którego nie czuła już żad-
nej miłości — i wyjechała na południe,
gdzie, dzięki obfitemu kapitałowi, pedziła
u swoich krewnych beztrudki żywót.

Oddając pani Richer ten rękopis do
przepisanja, z trudem tylko zdołał opano-
wać swe wzruszenie. Dla niego bowiem
był to faktycznie czyn niezwykły. Ale je-
go rozwódka zapewne będzie bardzo za-
adowolona...

Kiedy wracał wieczorem do domu, za-
pytywał się sam w duchu, jak go też teraz
żona przyjmie.

— Spodziewam się, żeś się nie bardzo
nudziła podczas mej nieobecności? —
mruknął niepewnym głosem.

A ona odpowiedziała:

— Ach, w domu jest zawsze tyle za-
jęcia. Ale jestem uradowana, żeś już wró-
cił.

Czyżby go miała nie zrozumieć? A
może przepisanie noweli odłożyła do ju-
ta? Zapytał ją o to. Ależ nie, tego same-
go dnia przepisała rękopis i wysłała go już
do „Grand-Journal”.

Dlaczego więc milczała? To zacho-
wanie się żony było dlań zupełnie niezro-
zumiałe. Martwił się kilka dni, nie wiedząc
jak postawić tę sprawę jasno i otwarcie.

Kiedy jednak nowela ukazała się w
druku, wyjaśniły się jego wątpliwości.
Czytał i nie wierzył własnym oczom. Żo-
na jego zmieniła zakończenie. Dwoje mał-
żonków rozwiodło się wprawdzie, ponie-
waż mąż nalegał, lecz żona, której miłość
nawet po 23-letnim pożyciu jeszcze nie
była naruszona, umarła ze zmartwienia.

To była odpowiedź! I Lucjan Richer
ją zrozumiał. Tego samego dnia jeszcze
zerwał z piękną rozwódką i tak jak żona
nie zawiadomiła go o swej przygodnej
współpracy, tak i on nie odważył się przy-
znać, że czytał nowelę w jej ostatecznym
wykonaniu.

— Spodziewam się, żeś się nie bardzo
nudziła podczas mej nieobecności? — za-
pytał jak zawsze, wracając do domu, ty-
lko, że tym razem było w jego głosie wię-
cej ciepła, niż kiedyindziej.

— Ach, w mieszkaniu jest zawsze ty-
le zajęcia. Ale jestem bardzo, bardzo ura-
dowana, żeś już wrócił — odparła żona,
wyciągając ku niemu swoje ramiona.

Było to ostatnie nieporozumienie w ich
życiu.

a rzecz!

...kupione siodło i zaproszenie do pałacu. ...nie potem odbył się ślub. ...małżeństwo wywołało w wielką sensację. ...owiem, iż o reke młodej i ...ki starało się kilku wybit- ...edzły nimi pewien znakom- ...esor uniwersytetu. ...ośpieszli na wywiady. ...ytał młoda milionerka, ...małżeństwie z dzikim cow- ...ie, maż mój jest idealnym ...da 163 cent. wysokości, a ...prowadza mnie ciągle w ...e palił właśnie fałkę, gdy ...porter. ...właszcza młoda i bogata ...obra rzecz! ...ogóle dobrze. w każdym ...się zadowolonym i nie be- ...i, lecz jeździć bede na na- ...howcach. ...nkurent, profesor uniwer- ...zyl reporterowi: ...i mej żonie żywe z całego ...a i zadowolenia. Jestem ...zrobiła bardzo trafny wy- ...umysłowo stoi na jednym ...ym mężem. ...dzi konno i nie wiem, czy ...wem życiu trzy książki.

zabój małżonka.

...choroba dziecka. ...znajduje się znany ogród ...rego dyrektorem jest mł- ...y, 6-letni synek jego padł ...bardzo ...rego wypadku, ...nteressował londyńskie ko- ...ack wybrał się raz w ...stunki na przechadzkę po ...cznym, w którym wogóle ...czesto przebywał. ...cka zwróciła mała, ...eszna malpka, ...wadzona do ogrodu z Afry- ...sterzatką, o żywej mimice ...nych ruchach niezmiernie ...malca. Zaczął tedy napie- ...ł się trochę ...ię z malpceczka. ...wazie piastunki spęzły na ...ak poczał gwałtownie na ...prostu ataku szpazmów. ...nca zwabiły jednego z do- ...który poznawszy synka ...anowił uczynić zadość je- ...tworzył klatkę i wrecznie ...zi, zwracając mu jednak ...ierzatkę silnie trzymał.

locznie zbyt silnie chwyci...

...yła go w reke ...ała się i uciekała na wysp- ...alec poczał zawodzić z bi- ...dnak uspokoił się. W ogro- ...no uciekiniera i ulokował ...atec ...te przywiązywała do tego ...o znaczenia. Po miesiącu ...ty u dziecka ...wy nienokłace, ...e wściekliwe. Dopiero ...pomniała sobie piastunka ...oy. Okazało się jednak ...e zupełnie zdrowe, a więc ...ema mowy. ...oja przed nielada zagadka ...oa jakąś nieznaną chorobę ...atali nie mogą. Stan dzie- ...o groźny i budzi ...wazne objawy. ...ypuszczenie, że z powo- ...ała się do organizmu dzie- ...a nowoli działająca trucizna...

le Niemców.

...no się więc, że król Afga- ...ważne zamówienia w ...eckich. ...Aman Ullah zakupił ...chę zabawek dla dzieci. ...libery dla swych lokajo- ...marek żatówek elektrycz- ...przyjęcie kosztowało zgo- ...ek, nie licząc podarunko- ...nastu tysięcy. Okazuje ...tanu wywiódł w pole Niem-

Zmierzch opalania węglem. Gaz, jako konkurent elektryczności. Rozwój łódzkiej Gazowni Miejskiej.

O ile elektryczność jest jedynym i niezastąpionym źródłem siły i światła, o tyle gaz ma kolosalne znaczenie jako siła grzejna. Dla tego też gazownie, a między niemi łódzka rozwijają się stale.

Dyrekcja Gazowni Miejskiej udzieliła nam łaskawie garści informacji o rozwoju instytucji tej w ciągu ostatniego roku.

Jak się okazuje konsumcja gazu świetlnego w Łodzi wrasta z dniem każdym i to w tempie bardzo szybkim. Dość powiedzieć, że przyrost konsumcji za grzesień wynosi 8 proc. w stosunku do miesiąca poprzedniego.

W pierwszym rzędzie wpływa to na coraz to szersze zastosowanie gazu w przemyśle jako siły grzejnej. Gaz stosowany jest we wszelkiego rodzaju suszarniach, sterylizatorach i t. p.

Gazownia w celu zachęcenia przemysłowców do intensywniejszego korzystania z gazu

udziela im dość poważnych rabatów i czy to w wszelkie udogodnienia.

Jednocześnie wzrasta coraz to bardziej zastosowanie gazu do gospodarstwa domowego. Jedyny sklep, który posiada gazownia miejska, cieszy się coraz większą frekwencją. Gdy w roku 1926 sprzedano w nim 300 kuchenek, w roku 1927 sprzedano ich

zgorą tysiąc. Przyczyną tego zjawiska jest coraz większe uświadomienie sobie przez ogół społeczeństwa doniosłego znaczenia oszczędnościowego gazu. Pod tym względem gaz górnie nad elektrycznością. Jest przede wszystkim

o wiele tańszy, energia elektryczna, której cena dzisiaj jest tak wysoka, że na zastosowanie jej na szerszą skalę do potrzeb gospodarstwa domowego jest możliwe tylko dla ludzi zamożnych.

którzy przecież stanowią w społeczeństwie łódzkim mniejszość, jak zresztą w całości. Kuchenki elektryczne, czy też piece kapielowe są znacznie droższe od gazowych, dużo pieniędzy pochłaniają również reparacje tych przyrządów. Co się tyczy samego prądu, to dodać należy, że tylko wówczas mógłby on

wytrzymać konkurencję gazem świetlnym, jako siła grzejna, gdy przy cenie jednego metra sześciennego gazu 35 gr., jeden kilowat prądu kosztowałby osiem groszy, do czego niestety u nas w Łodzi ani gdzieindziej nigdy najprawdopodobniej nie dojdzie.

Zreszta to samo jest i zagranicą. — W takiej Szwajcarii naprzykład, gdzie energia elektryczna jest znacznie tańsza niż u nas, a to z tego względu, że czerpana jest z rzek i wodospadów, nie ma ona zbyt szerokiego zastosowania w gospodarstwie domowym tylko dla tego, że jako siła grzejna

jest droższa od gazu, Kuchenki, piece elektryczne tak samo w Szwajcarii są o wiele droższe od gazowych. W porównaniu z dotychczasowym opalaniem i ogrzewaniem mieszkań i kuchni przy pomocy węgla opalanie i ogrzewanie gazem jest bez porównania praktyczniejsze, bardziej higieniczne i ekonomiczne.

Doniosłe znaczenie gazu dla celów domowych oceniło łódzkie kuratorium szkolne. Z polecenia p. kuratora Rynlewicza co tydzień coraz to inna szkoła udaje się do sklepu gazowni miejskiej, gdzie

odbywała się pokazy, połączone z wykładami. Należy nadmienić, że sklep gazowni miejskiej niema właściwie znaczenia przedsiębiorstwa handlowo-dochodowego, charakter jego jest właściwie reklamowo-popularyzacyjny. Stwierdzić należy, że spełnia on zadanie swe znakomicie.

Niektórych ludzi odstrasza, jak od używania gazu do celów domowych jego właściwości trujące.

Wypadki otrucia gazem świetlnym są albo spowodowane rozmyślnie, jako zamachy samobójcze albo też przez nieuwagę. Gdyby wszyscy chcieli się stosować ściśle do przepisów odnoszących się do obchodzenia się z gazem świetlnym z pewnością nie byłoby nieszczęśliwych wypadków wcale. Trującym zaś gaz pozostaje zawsze. Próby uczynienia go nie trującym nie opłacają się, ponieważ są zbyt kosztowne.

Państwowa fabryka Związków Azotowych w Tarnowie czyni eksperymenty, mające na celu pozabawienie gazu świetlnego tlenku węgla, który jest właśnie owym składnikiem trującym. Próby te czynione są w gazowni łódzkiej. Żadne eksperymenty natomiast nie pozbawiają go z własności eksplodujących.

Nadmienić należy, że wszystkie nowobudujące się domy zaopatrzone są w instalacje gazowe. W pokojach kapielowych miast pieców do opalania węglem znajdują się piece gazowe. Nie ulega kwestii, że skoro popularyzowanie się gazu będzie postępowało nadal w tem samym tempie, co

i dotychczas, to za lat parę piece kaflowe, zajmujące tyle miejsca w pokojach i kuchniach staną się zabytkiem przeszłości.

Już przed kilku miesiącami podaliśmy, że nawet oświetlenie gazowe przeżywa obecnie zagranicą okres odrodzenia. Nowe wynalazki w technice gazowniczej pozwoliły spotęgować siłę światła lamp gazowych do 5000 świec. Te lampy są obecnie zastosowane na paryskich największych placach.

U nas latarnie gazowe stosowane są na peryferiach.

Ze względu na oszczędnościowych wprowadzono w Łodzi wzorem Warszawy zapanowanie automatyczne latarni gazowych. Stosowane jest ono już od roku i wprowadzone zostanie całkowicie już w czasie najbliższym.

K.

Samobójstwo szczęśliwego sportowca. Strzał w serce.

Ze Lwowa donoszą: Dzień wczorajszy zapisał znów dwa wypadki zamachów samobójczych, z których jeden zakończył się śmiercią, zaś w drugim wypadku ofiara zmagłaż życiowych znajduje się w groźnym stanie w szpitalu.

Wśród szerokiej sfery naszego miasta znają ją postać Henryka Balko, wybitnego sportowca, ostatnio lwowskiego przedstawiciela fabryki samochodów „Studebaker”. Jako sportowiec widywany on był często we Lwowie w swoim aucie, którem dokonywał niezwykle brawurowych jazd. — Uważany był ogólnie we Lwowie za „dziecko szczęścia”, gdyż nie tylko cieszył się olbrzymim powodzeniem w życiu, ale i ożenił się

niezwykle bogato. Liczne koła jego znajomych wczoraj

Lwowianin naciągnął łodzianina gdy kupował film do kina.

Ze Lwowa donoszą: Do wydziału śledczego wpłynęło doniesienie Kazimierza Michałuka z Łodzi, który oskarżył S. Schala, zam. we Lwowie przy ul. Yczakowskiej 96 o sprzeniewierzenie. Mianowicie jeszcze przed miesiącem Schal pobrał od niego kwotę

2200 zł. na filmy, które miał dostarczyć z końcem lutego. Gdy jednak filmów tych nie dostarczył, wówczas Michałuk zażądał zwrotu pieniędzy.

ale Schal oświadczył mu, że pieniądze już nie ma, gdyż wydał je na potrzeby domowe.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

sklerowany w serce. Kula ugrzęzła jednak w piersiach, dzięki czemu nie nastąpiła natychmiastowa śmierć. W groźnym stanie odwieziono go do szpitala. Zamach samobójczy Balki wywołał wielkie wrażenie.

Drugi podobny wypadek wydarzył się na Lewandówce. Oto zamieszkały tam agent handlowy Michał Biliński w zamierze samobójczym strzelił do siebie z rewolweru w serce i w ciągu dwu godzin zmarł.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

ginalny kostium, a mając dobr reper- tuar, zostałaby solistka, choć kabaretowa ale zawsze solistka.

Przecież ta Tokarska nieodrzuca była sławna i rozrywana szansonistka. Pewno musiała również kiedyś prosić tego poetę o wiersze i naparcie.

Gdy tak dumala, maczając co jakiś czas usta w zimnym musującym zdradziecko napoju, poeta pisał coś ołówkiem na czystej stronie iadłosnisu.

Z pogardą i złością spoglądała na Ksawkę która wciąż głośno się śmiała, przekomarzając się z „dziedzicem”. Wy- ciągała mu banknoty z kieszonek kamizelki i co chwila uchylała z premedytacją suknę, demonstrując przed nim wyrobione ciętym ćwiczeniem „prz. drażku” musku- larne łwdki kolana, uda...

„Dziedzic” był coraz bardziej rozanie- lony. Pozwalał polewać sobie łvsinke winem, całować czerwone, spoczone policzki obierać się z gotówki, obiecywać sobie to wszystko powetować, gdy znajda się wre- szcie z Ksawka sam na sam.

„Wstretna dziewczka”, myślała ze zło- ścia Łodzianka, „tylko mnie kompromituje Ci panowie gotowi sobie pomysleć, że ja jestem taka sama, jak ona. Im Ksawka sta- wała się ordynarniejsza i głowniejsza tem Łodzianka coraz bardziej cichła i starała się dystyngowanym zachowaniem zaakcento- wać różnicę między sobą a koleżanką.

— Niech pani posłucha. — rzekł do niej „poeta” i zaczął jej cztać wierszyk któ- ry przed chwilą skomponował.

c. n.

KRZEWIŃSKI 55)

BALETNICA.

POWIEŚĆ.

— Ja?... spytała jak ze snu zbudzona... Tak sobie myślę o życiu, o przyszłości... Nalał jej i sobie wina, tracił swą szklankę w jej kielich i rzekł: — Zdrowie pani: życzyć powodzenia w życiu i różowej przyszłości. — Uniosła do ust szampana, ale nim dotknęła warg zimnym brzemieniem szklaneczki odstawiła mrożony napój. — Pani, czyby pan nie zechciał dla mnie specjalnie napisać jakichś kuletów? Jabym się chętnie uczyła takich kawałków, narazie nie wiem, w jakim celu. Ale, widzi pan, ja lubię się uczyć różnych rzeczy na zapas. Może kiedyś... — Z przziemnością służe pani mój talent i doświadczeniem — rzekł z emfazą autor — ale zastrzegam się zgrody, że tego rodzaju ludowych kawałków, jak je śpiewa Tokarska, dla nikogo niewolno mi tworzyć, prócz dla niej. Taka umowa... — Ach, wcale mi o takie nie chodzi. To dla mnie za wulgarnie. Ja chciałabym tak coś pikantnego, ale wkwitwego, „nobliznego”... Chyba pan spostrzegł już pod- czas krótkiego ze mna obcowania, kim je- stem i jakie są moje gusta... W tym momencie Ksawka porządnie już podchmielona, prowadząc z dziedzicem” jakiś dskurs, wybuchnęła ordynar- nym, głośnym śmiechem...

Ten chryplywy, pijany rechot oblał zim- na wodą krygująca się przed poetą Łodzian- i przerwał tok jej elokwencji. Na chwilę uprzytomniła sobie, że ta śmiejąca się od ucha do ucha piana „dzwi- ka” — to przecie jej najbliższa, najdaw- niejsza towarzysząca życia. Brrr... Uciec stad na koniec świata...

— O czym pani tak дума? — prze- znienacka jej myśli kabaretowy au- — Ja?... spytała jak ze snu zbudzona... Tak sobie myślę o życiu, o przyszłości... Nalał jej i sobie wina, tracił swą szklankę w jej kielich i rzekł: — Zdrowie pani: życzyć powodzenia w życiu i różowej przyszłości. — Uniosła do ust szampana, ale nim dotknęła warg zimnym brzemieniem szklaneczki odstawiła mrożony napój. — Pani, czyby pan nie zechciał dla mnie specjalnie napisać jakichś kuletów? Jabym się chętnie uczyła takich kawałków, narazie nie wiem, w jakim celu. Ale, widzi pan, ja lubię się uczyć różnych rzeczy na zapas. Może kiedyś... — Z przziemnością służe pani mój talent i doświadczeniem — rzekł z emfazą autor — ale zastrzegam się zgrody, że tego rodzaju ludowych kawałków, jak je śpiewa Tokarska, dla nikogo niewolno mi tworzyć, prócz dla niej. Taka umowa... — Ach, wcale mi o takie nie chodzi. To dla mnie za wulgarnie. Ja chciałabym tak coś pikantnego, ale wkwitwego, „nobliznego”... Chyba pan spostrzegł już pod- czas krótkiego ze mna obcowania, kim je- stem i jakie są moje gusta... W tym momencie Ksawka porządnie już podchmielona, prowadząc z dziedzicem” jakiś dskurs, wybuchnęła ordynar- nym, głośnym śmiechem...

— O czym pani tak дума? — prze- znienacka jej myśli kabaretowy au- — Ja?... spytała jak ze snu zbudzona... Tak sobie myślę o życiu, o przyszłości... Nalał jej i sobie wina, tracił swą szklankę w jej kielich i rzekł: — Zdrowie pani: życzyć powodzenia w życiu i różowej przyszłości. — Uniosła do ust szampana, ale nim dotknęła warg zimnym brzemieniem szklaneczki odstawiła mrożony napój. — Pani, czyby pan nie zechciał dla mnie specjalnie napisać jakichś kuletów? Jabym się chętnie uczyła takich kawałków, narazie nie wiem, w jakim celu. Ale, widzi pan, ja lubię się uczyć różnych rzeczy na zapas. Może kiedyś... — Z przziemnością służe pani mój talent i doświadczeniem — rzekł z emfazą autor — ale zastrzegam się zgrody, że tego rodzaju ludowych kawałków, jak je śpiewa Tokarska, dla nikogo niewolno mi tworzyć, prócz dla niej. Taka umowa... — Ach, wcale mi o takie nie chodzi. To dla mnie za wulgarnie. Ja chciałabym tak coś pikantnego, ale wkwitwego, „nobliznego”... Chyba pan spostrzegł już pod- czas krótkiego ze mna obcowania, kim je- stem i jakie są moje gusta... W tym momencie Ksawka porządnie już podchmielona, prowadząc z dziedzicem” jakiś dskurs, wybuchnęła ordynar- nym, głośnym śmiechem...

Gdzieś tam gdzieb można zanomnieć o przeszłości i o wszystkim, co ją przypominać jest w stanie.

Uciec za wszelką cenę... Ktoby jej te- raz obiecał wyrwać ją z dzisiejszego sta- nu, mógłby od Łodzi uznać wszystko, czembv tylko mogła dysponować...

Gdyby nie ta jej niekielna duma... Mo- żeby zdolała zwrócić się o pomoc mate- rialną do Zosi Zamieckiej... A może udać się do „margrabiego”... Nie... To skaniec i stary wyzywający naiwności nieletnich baletniczek...

Zaczęła szukać w pamięci tych którzy finansowo byli na tyle odowiedzialni że w razie zgrody, mógłby Łodzi zapewnić wyjazd zagranicę i porzucenie kraju na- zawsze.

Goldkind...

Brrr... Taki gruby, wstretny, a nade- wszystko pewny siebie. A może ten jego młody kuzynek, ten jakiś Kantor, (też na- zwisko!) młody i przystojny? Taki jakiś subtelny, dobrze wychowany i nienarzu- cający się... Podobno ojciec jego jest bar- dzo bogaty...

W tej chwili jej wzrok, szukający w przestrzeli na tle oparów alkoholowych i mgieł, powstałych z dymu cygar i papie- rosów — rozwiązania palących jej dusze zagadnień — padł na błądą twarz autora. Może ten nocny ptak, ten storczyk kawlar nian ulituje się nad nią? Zdaje się Łodzian- interesować. Może zechce stworzyć jej repertuar. Porzuciłaby balet i narazie o własnych siłach pojechałaby choćby do Łodzi Lublina, może do Lwowa. Pozna- nia... Wszak umie tańczyć, śpiewa trochę. Niechby jej udało się wymyśleć jakiś ory-

ginalny kostium, a mając dobr reper- tuar, zostałaby solistka, choć kabaretowa ale zawsze solistka. Przecież ta Tokarska nieodrzuca była sławna i rozrywana szansonistka. Pewno musiała również kiedyś prosić tego poetę o wiersze i naparcie. Gdy tak dumala, maczając co jakiś czas usta w zimnym musującym zdradziecko napoju, poeta pisał coś ołówkiem na czystej stronie iadłosnisu. Z pogardą i złością spoglądała na Ksawkę która wciąż głośno się śmiała, przekomarzając się z „dziedzicem”. Wy- ciągała mu banknoty z kieszonek kamizelki i co chwila uchylała z premedytacją suknę, demonstrując przed nim wyrobione ciętym ćwiczeniem „prz. drażku” musku- larne łwdki kolana, uda...

SPORT.

Na drewnianym stole.

Dalsze wyniki turnieju o mistrzostwo Łodzi.

Sensacją wczorajszego dnia były wyniki remisowe, osiągnięte przez Gimnazjum Brauna i Społeczne oraz utrata 3 punktów przez Hasmonee I.

Hasmonea I trafiła na przeciwnika, znajdującego się obecnie w świetnej formie. Walter B. i Lis zdobyli tak drogiego cenę 3 punkty.

Po tych niespodziankach ŁKS I ma zapewnione mistrzostwo Łodzi, zaś ŁKS II drugie miejsce. Kto zajmie trzecie miejsce chwilowo trudno jest przewidzieć, gdyż rywalizują drużyny: Gimn. Brauna i Hasmonea I.

Niżej podajemy ostatnie wyniki: 1) TUR — Hasmonea II 6:2. 1) Soból — Rozenberg 21:0, 21:0 (2:0) valcover. 2) Jedrychowski — Li-brach 21:0, 21:0 (2:0) valcover. 3) Kuź-niak — Steinzberg 21:16, 21:6 (2:0). 4) Krauze — Feistan 9:21, 7:21 (0:2).

Pierwsze zwycięstwo drużyny TUR, która uzyskała 4 punkty valcoverami, zdłż dwóch graczy Hasmonei do zawo-dów nie stawilo sie. Reszta zawodników grała bardzo słabo.

2) Sokół — YMCA II 2:6. 1) Lefik — Zwierzynski 18:21, 23:21 (1:1). 2) Szulec — Kettner 21:18, 12:21 (1:1). 3) Urbaniak — Marcelli 13:21, 16:21 (0:2). 4) Najman — Kalinowski 18:21, 7:21 (0:2).

Zasłużone zwycięstwo drużyny Y. M. C. A. II, z której wyróżnił się Marcelli.

3) Krusche Ender — Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej 7:9.

4) Krusche Ender — I Gimnazjum Me-skie Żydowskie 3:5. 1) Łyszkowski — Reznik L. 13:21, 11:21 (0:2). 2) Walter B. — Litwin 21:12, 21:13 (2:0). 3) Lis — Lanenberg 18:21, 20:22 (0:2). 4) Walter H. — Rezuik S. — 12:21, 21:10 (1:1).

5) YMCA I — YMCA II 3:5. 1) Kettner — Marcelli 17:21, 15:21 (0:2). 2) Dylewski — Kettner 21:23, 18:21 (0:2). 3) Sejt — Kalinowski 21:18, 20:22 (1:1). 4) Leszek — Zwierzynski 21:18, 21:12 (2:0).

Rezultat nie jest miernikiem sił; drużyna YMCA I lekceważąc sobie swych kolegów, traciła punkt za punktem. Jedynie Leszek stał na wysokości zadania.

6) Gimnazjum Brauna — Hasmonea II 7:1. 1) Lewiński — Frydman 15:21, 21:12 (1:1). 2) Stolarow — Rozenberg 21:16, 21:16 (2:0). 3) Szotland — Sztainzberg — 21:15, 21:15 (2:0). 4) Gaganaszwill — Li-brach 21:9, 21:19 (2:0).

Lewiński — jeden z najlepszych graczy drużyny Brauna, który w tym dniu grał wyjątkowo bardzo słabo, tracił z Frydmanem 1 punkt.

7) Hasmonea I — Krusche Ender 5:3. 1) Kahan — Łyszkowski 21:9, 21:13 (2:0). 2) Hauchman — Walter H. 21:11, 21:10 (2:0). 3) Iżewski — Walter B. 19:21, 21:15 (1:1). 4) Marek — Lis 14:21, 23:25 (0:2).

Drużyna Kruscheender wstąpiła po raz trzeci, przycem pokazała ładną grę. Wyróżnił się z Hasmonei Kahan, z Kruschender Walter B. i Lis.

8) Gimnazjum Społeczne — Gimnazjum Brauna 4:4. 1) Szenwic — Stolarow 21:18, 17:21 (1:1). 2) Leyberg — Lewiński 21:13, 21:17 (2:0). 3) Ratner — Szotland 21:9, 12:21 (1:1). 4) Pelzman — Gaganaszwill 18:21, 18:21 (0:2).

Jeden z najładniejszych meczów w tym dniu. Drużyna Gimnazjum Społecznego odniosła świetny sukces, wchodząc na remis z Gimnazjum Brauna.

Wyróżnił się z Gimnazjum Społecznego: Szenwic i Ratner, z Gimnazjum Brauna Gaganaszwill, który poprawił swą dotychczas słabą formę.

W dniu dzisiejszym w sali L. Gevera od 5 — 8 wiecz. grają następujące drużyny: 1) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej — YMCA. 2) Gever — Samson. 3) Młodzież Rzemieślnicza — ŁKS II. 4) Stowarzyszenie Oświaty — Hasmonea I. 5) G. M. Z. I. — G. M. Z. II. 6) Union — Hasmonea II.

Sala ŁKS. od godz 5 — 8 wiecz. 1) TUR — Społeczne. 2) Braun — Sokół. 3) YMCA — Społeczne.

M. J — skł.

Ł. K. S. — Turyści.

Derby łódzkie odbędą się w niedzielę.

Jak się dowiadujemy zawody pomiędzy ŁKS a Turystami o mistrzostwo Ligii Polskiego Związku Piłki Nożnej odbędą się definitywnie w najbliższą niedzielę, gdyż prośby ŁKS skierowanej do Ligii o przedłożenie zawodów Turyści podnieśli niechętni motywując to uchwałą swego Zarządu mimo, iż ŁKS proponował termin czerwca r. b. Jak wiadomo na meczu w ŁKS pełni obowiązki gospodarza i wywórb boiska oraz cały obrót kasowy przypada ŁKS. Turystom zaś funkcja ta przypadła w drugiej rundzie, to jest w se-

33-kilometrowy marsz sportowy

Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Kalisz — Konstancinów — Łódź.

Dowiadujemy się, że dorocznym zwycięzcom w związku z imieniami marszałka Piłsudskiego, Związek Strzelecki urządził marsz w dniu 18 marca na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Kalisz — Konstancinów — Łódź który wynosi 33 klm. Marsz odbędzie się będzie zespołami po 7 osób w drużynie.

Filja Polskiego Związku Gier Sportowych w Łodzi.

Zebranie organizacyjne.

W związku z powstaniem w Warszawie Polskiego Związku Gier Sportowych do Zarządu którego wszedł p. Trypka i Chelmicki z Łodzi postanowiono powołać do życia w Łodzi Okręgowy Związek Gier Sportowych.

W związku z powyższym odbyło się w dniu onegdajszym pierwsze konstytu-

cyjne posiedzenie przedstawicieli P. Z. G. S. przy udziale por. Kuźnickiego i Woskowicza w lokalu YMCA, na którym postanowiono utworzyć narazie Komisję Organizacyjną, która zajmie się zwołaniem Walnego Zgromadzenia Klubów. Dziś już Komisja ta przyjmuje zgłoszenia klubów.

Kolarstwo łódzkie złoży hołd marszałkowi Piłsudskiemu.

Szczegóły sztafety Leszno — Kłodawa — Warszawa.

W uzupełnieniu wzmianki naszej o gigantycznej sztafety kolarskiej, która w przeddzień imienin marszałka Piłsudskiego wyruszy z Leszna poprzez Kłodawę do Warszawy, nosząc pałeczki sztafetowe dla Marszałka, podajemy obecnie dalsze szczegóły. Łódź reprezentować będą kolarze 5 towarzystw sportowych, mianowicie: Ł. T. K., Resursa, ŁKS, Union, T. Z. S. Kwestie automobilowa dla przewiezienia zawodników i sędziów oraz kierowników sztafety załatwił klubowe Automobil-Club, który odniósł się do tej imprezy z całym uznaniem i poparciem.

Organizacja sztafety zajmuje się od Leszna do Kłodawy D. O. K. VII. od Kłodawy do Warszawy (Belweder) — DOK IV. Trasa sztafety DOK IV biegnie szosa z Kłodawy przez Kutno — Łowicz — Socha-

czew — Błonie — Warszawa (Belw. Jer). Długość całej trasy wynosi 312 klm., trasy DOK IV — 160 klm. Trasa łódzka składa się z 5 etapów (etap Kłodawa-Kutno 32 klm. przejadą zawodnicy Ł. T. K.) Drugi etap Kutno — Zduny 32 klm. przejadą zawodnicy Resursy, trzeci etap Zduny — Sochaczew przejadą zawodnicy ŁKS 36 klm., czwarty etap Zduny — Sochaczew przez Łowicz 39 klm. zawodnicy T. Z. S., piąty etap Ożarów — Warszawa 60 klm. zawodnicy Unionu i T. Z. S. Udział w sztafecie zawodników oznaczony jest liczbą 13 i 3 rezerwowch.

Akcja wypuszczenia sztafety łódzkiej, składającej się z kolarzy w osobach mistrza Walińskiego i wielu innych kieruje por. Kuźnicki, który też najprawdopodobniej sztafete na granic Kłodawy zmieni.

Życie ekonomiczne.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

London 43.47, Zurich 58.20, Berlin 46.65 — 47.05, wyplaty na Warszawie 46.675 — 46.975, Gdańsk 57.47 — 62, wypl. na Warszawie 57.44 — 58, Wiedeń 79.50 — 53, Praga 378.60.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London, Nowy Jork 487.96, Holandia 12—12.56, Francja 12.40, Belgia 34.967, Włochy 92.37, Niemcy 20.412, Szwajcaria 25.343, Danja 18.215, Szwecja 18.183, Norwegia 18.317, Helsingfors 193.70, Praga 164.68, Warszawa 43.47. Paryż, Londyn 124.02, Nowy Jork 25.42, Szwajcaria 489.50, Wiedeń 359.

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu walutowym zyskał na kursie Londyn i Zurich, słabszą natomiast tendencję miały Włochy i Praga. Zapotrzebowanie było większe i zostało pokryte przez Bank Polski i banki prywatne, które wzięły większy udział w dostarczeniu walut europejskich. Dolar w obrotach prywatnych 8.88 1/4, złoto 4.70 w placeniu.

DALSZA ZWYKŁA DOLARÓWKI.

Z papierów państwowych nadal zwykłą tendencję ma 5 proc. Pożyczka Dolarowa, której ilość materiału na giełdzie jest znów dosyć ograniczona, drobna zaś strata poniosła 5 proc. Pożyczka Konwersyjna Kolejowa. Listy zastawne miały tendencję niejednorodną 4 i pół proc. ziemskie oraz 5 proc. miejskie były słabsze, natomiast 8 proc. ziemskie utrzymały się.

8 proc. miejskie mają w dalszym ciągu tendencję mocną. Wprowadzono do urzędowych notowań 8 proc. listy m. Lublina, których kursy wahają się między 76 — 75.6 proc. obligacje m. Warszawy poniosły drobna strata, a drobne transakcje niekwalifikujące się do notowań zrobiono 5 proc. listami zastawnymi m. Łodzi po 54.

ŻYWSZE OBROTY AKCJAMI.

Po dwudniowym zastoiu rynek akcyjny ożywił się i już przed giełdą chętniej nabywano materiały, a na samym zebraniu przy grupie metalurgicznej panował duży ruch, największy zaś przy Starachow-

BAWELNA.

Liverpool Egipska. Marzec 18.48, maj 18.33, lipiec 18.43, wrzesień 18.52, listopad 18.52. Aleksandria Egipska. Sak. Marzec 36.38, maj 26.96, lipiec 37.30, listopad 37.68. Ashm. Kwieciec 26.75, czerwiec 26.08, październik 26.05. Nowy Orlean, 12 marca. Amerykańska. Styczeń 17.93, marzec 18.42 43, maj 18.28 — 29, lipiec 18.11, październik 17.90, grudzień 17.90. Nowy Jork, 12 marca. Amerykańska. Zamkn. Listopad 18.20, grudzień 18.17, styczeń 18.14, marzec 18.48, kwiecień 18.56, maj 18.63 — 64, czerwiec 18.56, lipiec 18.49 — 50, sierpień 18.40, wrzesień 18.32, październik 18.24. Pozostałych notowań nie otrzymaliśmy.

NA GIEŁDZIE ZPOŻOWEJ TENDENCJA MOCNA.

Warszawa, 13. 3. — Transakcje na Giełdzie Żywej Towarowej za 100 kg fr. stacja załad., w na własach fr. Warszawa. Pszenica kongres. 54.00, pomorska 53.00. Żyto kongres. 42.00 — 41.50 — (41.00 — 41.50). Kuchy rzepakowe (36.50). Ceny orientacyjne paritet wagon Warszawa, ustalony przez Komisję Notowań na towary, którym nie dokonano na giełdzie transakcji. Jęczmień brow 42.00 — 43.00, Owies 40.00 — 41.75. Mąka pszenna warsz. lubel i kres. 4/0 A 85.00 — 88.00, Mąka pszen. 4/0 77.00 — 80.00. — żytnia pył. 65 gr 59.00 — 59.50. Tendencja stała. Popyt ożywiony. Obroty ożywione.

Ceny rynków łódzkich.

W dniu dzisiejszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: klg. masła śmietankowego 7.50 — 8 zł., klg. masła osekowego 6.00 — 6.60, klg. masła do smażenia 5.50 — 5.80, mendel jaj koszykowych 2.50 — 3.20, mendel jaj skrzynekowych 2.50 — 2.80, klg. sera 1.60 — 9 zł., klg. twarogu 1.30 — 1.50 zł., litr śmietany słodkiej 1.50 — 1.80, litr mleka (łodzkiego) 40 — 45 groszy. Drób: kura 5 — 8 zł., kaczka 4 — 7 zł., geś 10 — 15 zł., indyk 16 — 20 zł. Ziemiopłody: klg. ziemniaków 15 — 17 groszy, klg. buraków 20 — 23 gr., klg. marchwi 25 gr.,

ziemiopłody w hurcie (cena za 100 klg. — korzeń) ziemniaki 13 — 14 zł., buraki 15 — 18 zł., marchew 17 — 20 zł.

Ogrodowizna: klg. grochu polnego od 60 gr. do 1 i pół zł., kys. fasoli od 90 gr. do 1.10 klg. bobu 70 — 80 gr., główka kapusty włoskiej 60 gr. — 1 zł., główka kapusty zwykłej 40 — 60 gr., klg. cebuli 60 — 80 gr.

Owoce: klg. jabłek kompotowych 1.00 — 1.50 klg. jabłek do jedzenia 1.80 — 2.50 do 3 zł., klg. suszonych gruszek do 3 zł., klg. suszonych śliwek 2.50 — 3 zł. klg. suszonych grzybów 12 — 15 zł. Sznureczek suszonych grzybów 2 — 3 zł.

Św. Floriana

wybuduje

robotnicze

wielka siostrzyca?

donoszą: w Pabjanicach toczy się znakiem budowy miasta.

projektu budowy wiatu w którym mieścić się będą polcia, poruszono sprawę kafi robotniczych.

worzenia spółdzielni mieszkałkale się

elkkiem uznaniem.

chac sprawę budowy domy, które stana jeszcze

ie w roku bieżącym, przy-

stanowili zorganizować w

zych specjalną konferencję

o omówienia.

ach, jak nas informują, wy-

wy miasta otrzymał z Bar-

wa Krajowego

pierwszą ratę

ele budowlane w sumie 300

h.

owania do wy

borów

municipalnych.

omisia wyborcza już

częła swe prace.

donoszą: wczorajszym

zaczęła akcję

rady miejskiej w Pabjan-

omisia wyborcza, pod prze-

sedziego pokoju Zawadzki-

jak się dowiadujemy podzi-

na 16 do 20 obwodów wy-

szczególnie komisje obwo-

da będą z 5 członków, z k-

omisia wyborcza zamiana

onków rzeczywistych i p-

cy.

onków zatem wyniesie oko-

z zastępców do 20 osób.

omisia wyborcza mieści s-

Sadu Pokoju

przy ulicy Zamkowej 20.

smiechy fortuny

YGRANYCH XVI-ej POL-

TERII PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

arty dzień ciągnięcia.

wniejsze wygrane.

Nr. 48718.

Nr.: 5068, 29232.

Nr.: 14816, 65595, 80498.

Nr.: 25056, 26099, 30144.

81154, 95837, 96497, 12770.

Nr.: 26842, 28136, 28440.

70068, 72934, 75841, 76980.

106859, 107579, 109854.

1929, 11933, 24530, 35144.

43599, 48608, 49607, 60344.

83896, 89574, 94262, 94844.

0, 107132, 111325, 112700.

6, 124007, 127837, 129923.

12928, 14251, 25968, 41744.

53689, 60074, 61696, 64444.

94923, 95933, 98977, 194144.

32, 121830, 123502.

176, 776, 3582, 4204, 55144.

9843, 10188, 11965, 14044.

18038, 19629, 20942, 222144.

23847, 24883, 24890, 257144.

28758, 30727, 31762, 323144.

33597, 33620, 34012, 341144.

36905, 37833, 38586, 386144.

40512, 43810, 45990, 461144.

48667, 48944, 49240, 501144.

52509, 53874, 54877, 561144.

57894, 59439, 59978, 612144.

64238, 67538, 68020, 681144.

68851, 69032, 69409, 702144.

71448, 71690, 72777, 739144.

80526, 81295, 81843, 819144.

85068, 86657, 87227, 882144.

92944, 93176, 94786, 959144.

97641, 99546, 100546, 1009144.

59, 102111, 102230, 1029144.

69, 103583, 103865, 1045144.

87, 106206, 106319, 1069144.

71, 109824, 112374, 1149144.

50, 115303, 116049, 1169144.

52, 117115, 117778, 1189144.

13, 119957, 120007, 1209144.

43, 123609, 124348, 1259144.

57, 128245.

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Wystawa malarstwa rzeźby grafiki Czytelnia audycje radiofoniczne.



(Park im. Senkiewicza) Otwarta od godz. 10 rano do 23 w

- Miejski Kinematograf Oświatowy:
 - Gracz w Szachy
 - Ola młodsza → Wielka parada
 - Przebieg seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
 - Apollo → Świat w Płomieniach
 - Przebieg seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
 - Casino → Cyrk
 - Przebieg seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
 - Cztery → Charlie Chaplin
 - Przebieg seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
 - Corso → Sep Pampasów
 - Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.
 - Dom Ludowy → „Stracone Bożyszcze”
 - Przebieg przedstawień o godz. 5 i pół po poł.
 - „Grand-kino” → „Chang”
 - „Luna” — kino nieczynne.
 - „Mimoza” → Romans uwodzicielki
 - „Nowość” → Paryż — Konstantynopol
 - „Odeon” → Świat w Płomieniach
 - Przebieg seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10
 - Resursa → Giełda Miłości
 - „Splendid” → Car i Poeta
 - Przebieg seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.
 - Spółdzielnia Pracowników Państwowych
 - Mogila Nieznanego Żołnierza
 - Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9.30 wiecz.

TEATR MIEJSKI.
Dziś po raz drugi wstrząsający dramat Tolstoja „Żywy trup”. Początek o godz. 8 min. 30, koniec o godz. 11 min. 15.
Jutro oraz w czwartek w dalszym ciągu „Żywy trup”.

TEATR KAMERALNY
Występy K. Junoszy - Stepowskiego cieszą się tak wielkim powodzeniem (przez 3 dni zrzędu kasa Teatru Kameralnego była zamknięta przed rozpoczęciem przedstawienia), że dyrekcja zaprosiła światowego artystę jeszcze na kilka występów. Tak więc „Ośma żona Sinobrodowego” z Junoszą - Stepowskim i Relewicz-Ziemblińska grana będzie do piątku wieczorem włącznie.

TEATR POPULARNY
Od dziś codziennie o godz. 8.20 wieczorem, dramat w 6-ciu aktach z gł. powieści H. Mniszkówny „Tredowata” w realizacji scenicznej Stefana Gozdawy-Wiecheckiego.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”.
Już tylko jeden dzień pozostaje na afiszu program p. t. „Uśmiech z Wiednia”, w którym rzetelne triumfy święca pp. Halina Rapacka, Popielewska, Toni Schütz, Hanka Runowiecka, Słesańska-Laskowska, Cybulski, Kamiński oraz doskonała para baletowa Wolnar — Sobolówna.
Jutro premiera programu 14-go p. t. „Koty w marcu”.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

DZISIEJSZY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY D-RA RADWANA.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem w sali Filharmonii odbędzie się zapowiadany wieczór eksperymentalny d-ra Kazimierza Radwana, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Metapsychofizycznego w Warszawie.

Nowy król stali.



FRITZ TYSSSEN,
jeden z potentatów zagłębia westfalskiego został wybrany prezesem francusko-niemieckiego kartelu stalowego na miejsce tragicznie zmarłego Mayrischa.

Z CYRKU STANIEWSKICH.

Jeszcze tylko kilka dni będzie się w cyrku pisywał doskonały chór rosyjski w otoczeniu oryginalnego taboru cygańskiego.

Na wyróżnienie zasługuje po za tem emocyjny numer 2 Blumski i „Bim-Bom”, aktualnych satyryków. Początek o godz. 8.15 wiecz.

Radjo-kącik

Wtorek, 13-go marca.

Warszawa, 1111 m. — 16.00 Odczyt p. t. „La politique étrangère de la Pologne au mois de février” (z cyklu odczytów organiz. przez M. Spraw Zagran.), wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki; 16.25 Nad program i komunikaty; 16.40 Odczyt p. t. „Dlaczego musimy umrzeć” (d. c. odczytu z dn. 7 b. m.) wygłosi dr. Maurycy Urstein; 17.05 Przerwa; 17.20 Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Słask i morze”, wygłosi dyr. dr. Wacław Olszewicz; 17.45 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimiskiego i Wiktorja Miller-Choroszevska (fort.); 18.55 Przerwa; 19.05 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej i krakowskiej; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Transmisja z Katowic; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczy meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Berlin, 483,9 m. — 16.30 „Pan z prasy” — dziennikarstwo w poezji. Odczyt i recytacje. Następnie muzyka taneczna z hotelu Esplanade; 20.30 Karol Ginzkey czyta własne utwory; 21.00 Muzyka kameralna.

Wiedeń, 517,2 m. — 16.15 Koncert popołudniowy. Muzyka Straussa; 19.30 Transmisja koncertu z sali koncertowej. Następnie muzyka taneczna.

JUTRZEJSZY KONCERT CHÓRU UKRAIŃSKIEGO.

Jutro rano przyjeżdża do Łodzi Chór Ukraiński a wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii koncert pod dyrekcją wielce utalentowanego kapelmistrza Dymitra Kotko. Chór wystąpi w swych narodowych strojach i wykona pieśni ludowe starego i nowego repertuaru. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

ODEON

Dziś uroczysta premiera!
Po raz pierwszy w Łodzi!
Arcydzieło p. t.

APOLLO

„ŚWIAT W PŁOMIENIACH”

Największy amerykański dramat erotyczno-wojenny w 12 aktach, w roli gł. bohaterka z filmu „Zmartwychwstanie”

Dolores del Rio oraz ulubieniec publiczności Edmund Lowe

Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do treści obrazu. Orkiestra znacznie powiększona.

Włosów wypadanie, łupież, — łysienie usuwa „E-sencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład: Warszawa Apleka Gąseckiego, ul. Freta nr. 16.

Dr. med. P. Markowicz
Przyjmuje Piotrkowska 124, tel. 66-35
od 3-7; w niedz. i święta 11-1.
Choroby skóry i włosów.
Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapia.
Gabinet Kosmetyczny

HEMOROJDY
Czopki hemorojdalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, uniejszają guzy (żylaki). Sprzedają apteki.

Dr. PRYBULSKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem. Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.
Dr. med. Niewiażski
Sienkiewicza 34. Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 9 po południu.

Dr. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 55-52.
Przyjmuje od g. 9 — 1 i od 6-8, dla pań od 4-5. Dla niezamożnych ceny leczenia.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tram. pabianickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności. od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote.
-:-: Wizyty na mieście. -:-: Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mostki
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

PROSZEK „KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje 12-2 i 5-7

Nasiona pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodniczo-pszczelinicze) i w. in. polecają składy
L. JASIŃSKIEGO
prowadzone od 1870 r. w Łęczycy ul. Poznańska 30 i w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10. — Cenniki wysyłamy bezpłatnie. —

Dr. H. GUBICZ
Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3-5, oddzielna poczekalnia. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8
Dr. Solowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99. — Tel. 44-92. — Przyjmuje od 11-4 po poł. i od 8-9. Panie od 3-4 p.p.

Doktor H. Wołkowyski
Zachodnia 57. (Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedz. i święta. 11-1
Dla pań od 4-5. oddzielna poczekalnia.
Dr. Heller
ul. Nawrot 2
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10 1-2 i 4-8
Panie od 4-5. Dla niezamożnych
Ceny leczenia:
Obuwie, firanki, bielizna, manufaktury ra swetry, na rezytano „KREDYTY” Nawrot 15 i p.

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.50
Z zagranicą	8.50
„Łódzkie Echo Wiecz.” i „Kurjer Łódzki” łącznie	zł. 7.10
Odszrenie do domu	40 gr.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-lamowy (strona 4 łamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6
Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzieś indziej o 50 procent drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczej „Kurjer Łódzki”
Wyd. Jan Stypulkowski. Za redakcję i wydawnictwo odpowiada: **Władysław Ulatowski**



Numer pojedynczy 20

Czy uczciwość po Waldem...

Przed...
(Od własnego korespondenta)
Warszawa, 14 marca. — Choć rząd polski w końcu kwietnia wyśle odpowiedź na ostatnią notę litewską, w tej sprawie będzie zgoda na wszczęcie rokowań w Królewcu w dniu 30 marca bieżącego. Dowiadujemy się, że o ile na ostatniej noty litewskiej stanie Waldemarowski, wówczas na czele delegacji polskiej w skład delegacji polskiej

Czy minister Miedziński marszałkiem...

(Od własnego korespondenta)
Warszawa, 14. 3. — Jakiś „robotnik” jedynym kandydatem na marszałka Sejmu jest minister Miedziński. Kandydatury wicepremierów i ministra Makowskiego nie są w tej chwili wysuwane.

Minister Romanowski stara się o to pod nowy gmach Ministerstwa Komunikacji

(Od własnego korespondenta)
Warszawa, 14. 3. — Ministerstwo Komunikacji czyni starania o otrzymanie nowego gmachu. O ile otrzymanie terenu okazało się trudnością, obecnie gmach przy Alei 3 Maja i Nowego Świata może być całkowicie odremontowany i odpowiednio przybrany.

Giełda. Pierwsza przedg. warszawska

London Nowy-Jork Paryż Szwajcaria
Dolar w obrotach prywatnych
Warszawa Złoty Dolar Przekaz na Warszawę

Dolar w Łodzi

Banki dewizowe w dniu wczorajszym wykazywały kursy — 8.85
Przeważnie dolar w żądaniu w naliczeniu
Tendencja spokojna Podaż